

Jakubowska, Urszula

"Słownik dziennikarzy regionu pomorsko-kujawskiego", Jerzy Długosz, Bydgoszcz 1988 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 29/2, 139-140

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

miała informacji (34% opisów nie powstało na podstawie autopsji). Jak zwykle w przypadku prasy nielegalnej, większość tytułów nie ma określonej częstotliwości; dominują miesięczniki, dwutygodniki i tygodniki, były jednak także dwa dzienniki. Cztery piąte opisywanych tytułów to biuletyny informacyjne, przede wszystkim „Solidarności” oraz innych organizacji. Wśród pozostałych 20% tytułów dominowały społeczno-polityczne, społeczno-kulturalne, satyryczne, przeglądy prasy itp.

Jest zjawiskiem typowym dla prasy tego rodzaju, że część jej nie podaje miejsca wydania. Nic też dziwnego, że głównym miejscem wydania jest Warszawa (24%). Na dalszych miejscach można wymienić: Wrocław, Kraków, Gdańsk, Poznań, Szczecin, Lublin, Katowice, Łódź, Bydgoszcz i blisko 150 innych miejscowości.

Gdy się przegląda alfabetyczne zestawienie opisywanych tytułów czasopism, uderza fakt, iż ogromną ich większość stanowią efemerydy. Tylko mniej niż 10% wszystkich pozycji można zaliczyć do dłużej istniejących i cyrkulujących w większej liczbie egzemplarzy, choć też nie bez przerw wydawniczych. Wśród tego odsetka najwięcej tytułów wydawały ośrodki regionalne „Solidarności”. Były to głównie biuletyny aktualności, ale dostrzegamy wśród tej grupy także periodyki społeczno-kulturalne, jak krakowska „Arka”, społeczno-polityczny warszawski „Głos”, „Krytyka”, „Kultura Niezależna”, „Kurs”, „Miesięcznik Małopolski”, wrocławski „Obecność”, szczeciński „Obraz”, warszawski „Vacat”. Sporo jest też czasopism młodzieżowych, w szczególności studenckich, są też czasopisma zakładowe, wydawane przez struktury „Solidarności” w wielkich zakładach pracy.

W dziejach tej prasy — miejmy nadzieję, że całej — pierwsza połowa 1989 r. powinna stać się datą przełomową. Symbolem zapewne stanie się zamknięcie na numerze 290 „Tygodnika Mazowsze” w maju 1989 r., w związku z ukazaniem się legalnej opozycyjnej „Gazety Wyborczej” 8 maja 1989 r., bowiem wcześniejsze pojawienie się na rynku czytelnictw „Res Publiki” takim przełomem się nie stało. Jako historyk prasy mogę tylko wyrazić pragnienie, by zarejestrowana przez J. Kamińską podziemna prasa stała się odtąd obiektem badań jako zjawisko oglądane z odpowiedniego dystansu czasowego. Trzeba ją będzie poddawać analizie łącznie z równoległymi periodykami stworzonymi przez najnowszą polityczną emigrację; pod względem dokumentacyjnym jest ona już uporządkowana przez Jana Kowalika w piątym tomie *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 r.* (Lublin 1988) i choć obejmuje tylko materiał z lat 1973—1984, łatwo będzie kontynuować to pożyteczne dzieło dokumentacyjne.

Jerzy Myśliński

Jerzy Długosz, *Słownik dziennikarzy regionu pomorsko-kujawskiego*, Bydgoszcz 1988, ss. 156.

W notce od wydawcy (dlaczego nie od autora?) czytamy: „W intencjach autora leżało pragnienie możliwe rzetelnego i kompletnego przedstawienia sylwetek wszystkich dziennikarzy, którzy związani byli z prasą pomorsko-kujawską od roku 1848 oraz pracowali w miejscowych rozgłośniach radiowych i lokalnym ośrodku telewizyjnym co najmniej trzy lata”. W ten sposób dowiadujemy się, jakie kryteria doboru nazwisk do prezentowanego opracowania autor zastosował. W *Słowniku* znajdziemy więc nazwiska ludzi związanych z prasą pomorską i kujawską na stałe, ale także tylko okresowo, później natomiast znanych już z tytułów ogólnopolskich. Autorowi udało się zgromadzić informacje o przeszło czterystu dziennikarzach i wydawcach. Są to noty o różnej objętości i wartości — na ogół biogramy kilku- lub kilkunastozdaniowe, zawierające podstawowe dane personalne

i zawodowe. Zdarzają się jednak również jednozdaniowe wzmianki o ludziach tamtejszej prasy; i to wcale nie o postaciach drugoplanowych, ale o redaktorach naczelnych lub wydawcach, jak chociażby o Wiktorze Jędrzejewskim czy Karolu Kirschu. Trzeba dodać, że do *Słownika* dołączył autor Aneks, w którym podał wykaz nazwisk tych członków zespołów redakcyjnych, o których nie uzyskał dokładnych danych. Jest ich około 150, a więc dużo jak na tego typu opracowanie. Wydawca tłumaczy ten fakt niedostatecznym wciąż jeszcze stanem regionalnych badań prasoznawczych, a także „zwykłą obojętnością ludzi, których pomoc mogłaby wzbogacić tę książkę o bardzo cenne informacje”. Ta druga część wyjaśnienia brzmi bardzo enigmatycznie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że stworzenie pełnego kompendium jest dla jednego autora zadaniem trudnym, jakkolwiek mamy przecież przykłady śmiazków podejmujących się znacznie trudniejszych zadań słownikowych (por. A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939—1944*, Warszawa 1988).

Urszula Jakubowska

Olga Wolińska, *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*, Katowice 1987, ss. 172.

Język dawnej prasy polskiej, zwłaszcza język gazet informacyjnych, w przeciwieństwie do języka prasy współczesnej nie przyciągał zbyt wiele uwagi językoznawców (O. Wolińska wspomina o tym we Wstępie, s. 11—13). Dziwi to, bowiem prasa wieków minionych, zwłaszcza okresu zaborów, stanowi cenne, niepowtarzalne źródło do badań historycznojęzykowych¹. Dopiero w ostatnich latach nastąpiło tu pewne ożywienie². Na tym tle w książce Olgi Wolińskiej o języku wiadomości prasowych XIX w. widzieć trzeba pracę pionierską.

Analizę języka prasy przeprowadzać można z dwu różnych stanowisk badawczych. Można mieć na uwadze zagadnienie normy językowej danej epoki, a więc m.in. poprawność gramatyczną i stylistyczną, ewentualny puryzm, stosunek do różnych odmian języka (np. do języka potocznego, do dialektów — w wypadku prasy regionalnej) oraz do języków obcych, z którymi polszczyzna pozostawała w kontakcie (np. łacina czy — później — języki zaborców), charakter słownictwa itd. Można też patrzeć na język czasopism z punktu widzenia specyfiki prasy (ściślej: jej poszczególnych gatunków), czyli traktować materię językową badanych tekstów jako zasób środków służących prasie do spełniania jej funkcji. Dla uwypuklenia problemu rozgraniczam tu ostro te dwa stanowiska teoretyczne, choć oczywiście postawienie w centrum zainteresowania normy języka nie wyklucza jednocześnie widzenia funkcjonalnego (np. przejawy puryzmu a zamierzona funkcja czasopism jako obrońcy wartości kulturalnych — w tym języka — ujarzmionego narodu). Z drugiej strony, badając cechy funkcjonalne języka tekstów prasowych, trzeba je odnosić do ogólnej normy językowej danej epoki, choćby się o niej bezpośrednio nie mówiło.

¹ Zob. J. Zienukova, *Czasopisma polskie z XIX wieku jako źródło do badań historycznojęzykowych*, „Język Polski”, 1984, s. 155—160.

² Zob. np. O. Wolińska, *Słownictwo i frazeologia „Dziennika Górnośląskiego”*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego” 7, Katowice 1980, s. 147—158; J. Zienukova, *Les contacts polono-français à la lumière des journaux d'information polonais du début du XIX^e siècle*, [w:] *L'époque napoléonienne et les Slaves*, Wrocław 1982, s. 117—124; taż, *Słownictwo rodzime i zapożyczone w prasie polskiej Mazur i Pomorza Nadwiślańskiego w połowie XIX wieku*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, Wrocław 1989, s. 181—193.